

Sygnatura akt VI Ka 739/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **30 września 2016 r.**

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Bożena Żywioł

Protokolant Mateusz Pietuch

przy udziale Agnieszki Schwarz-Rasińskiej

Prokuratora Prokuratury RejonowejG.

po rozpoznaniu w dniu 30 września 2016 r.

sprawy **A. M.** ur. (...) w J.,

syna K. i E.

oskarżonego z art. 278§1 kk w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 7 kwietnia 2016 r. sygnatura akt IX K 1134/13

na mocy art. 437§1 kpk, art. 636§1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok

2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20zł (dwadzieścia złotych) i wymierza mu opłatę za drugą instancję w kwocie 420 zł (czteryście dwadzieścia złotych)

VI Ka 739/16

UZASADNIENIE

Wyrok Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 7 kwietnia 2016r., sygn.akt IX K 1134/13, został zaskarżony apelacją obrońcy oskarżonego A. M..

Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutów podniesionych w środku odwoławczym uznając, że sąd pierwszej instancji zgromadził kompletny materiał dowodowy, ocenił go bez obrazy art. 410 kpk i art. 7 kpk, to jest w sposób wszechstronny, zgodny z zasadami doświadczenia życiowego i logiki oraz wskazaniami wiedzy – w efekcie czego poczynił prawidłowe, pozostające pod ustawową ochroną ustalenia faktyczne, które nie mogą być skutecznie kwestionowane, także przez przyzmat art. 5 § 2 kpk, gdyż jednoznaczność tych ustaleń wykluczyła w ogóle potrzebę stosowania zasady procesowej in dubio pro reo, a zatem oczywistym jest, że zasada ta przez sąd meriti nie mogła zostać naruszona.

Wywody apelującego odnoszące się do materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i promujące wyjaśnienia oskarżonego, który nie przyznał się do stawianego mu zarzutu, mają podstawową wadę, jaką jest pomijanie części

materiału dowodowego w postaci zeznań W. W.. Tymczasem wsparta materiałem fotograficznym relacja tego świadka, będącego naocznym obserwatorem zachowań oskarżonego, wprost podważa tak zeznania P. M. (1) jak i wyjaśnienia oskarżonego tłumaczącego, w jakim celu spotkał się z P. M. (1) i negującego, by spotkanie to miało jakikolwiek związek z przywłaszczeniem oleju opałowego na szkodę pokrzywdzonego.

Z zeznań świadka jednoznacznie wynika, że napełniona czymś bańka została przez oskarżonego wyciągnięta z części bagażowej samochodu, którego był kierowcą, przeniesiona przez niego do samochodu marki C., którego kierowcą był P. M. (1) i wywieziona przez kierowcę C..

Sąd Okręgowy nie dostrzega jakichkolwiek przyczyn, aby kwestionować wiarygodność zeznań świadka W., który nie jest osobą zainteresowaną wynikiem postępowania i nie ma w związku z tym powodów, aby przedstawiać przebieg wydarzeń w sposób nieprawdziwy i bezpodstawnie obciążający oskarżonego. Apelujący, abstrahując od zeznań tego świadka, także na takie powody nie wskazuje.

Jak zatem widać, w świetle zeznań świadka nie jest prawdziwe tłumaczenie oskarżonego, że bańka została wyciągnięta z samochodu M., podobnie jak inne przedmioty, aby umożliwić wyjęcie kabli rozruchowych, w sprawie pożyczania których oskarżony miał z P. M. się spotkać. Wskazany przez oskarżonego i P. M. powód tego spotkania jest więc nieprawdziwy.

Jeśli, jak trafnie uczynił to sąd pierwszej instancji, dodać do tego ustronne miejsce przekazania bańki, a także samo udanie się oskarżonego na to spotkanie pomimo polecenia pracodawcy, aby jak najszybciej, czyli najkrótszą drogą udał się do bazy – wnioskowanie, że oskarżony przekazał znajomemu olej napędowy przywłaszczony na szkodę pokrzywdzonego jest w pełni racjonalne i uzasadnione.

Wbrew wywodom apelującego, zasadnym było przyjęcie przez sąd meriti, że przekazanie nieprzypadkowo nastąpiło w miejscu ustronnym. Wypada znów odwołać się do zeznań świadka W., który podał, że najpierw zauważył oznakowany samochód firmowy stojący przy lokalu (...), po czym samochód ten przejechał na boczną drogę prowadzącą w kierunku działek i dopiero tam doszło do przekazania bańki. Gdyby, idąc tokiem rozumowania apelującego, przyjąć, że wybór miejsca spotkania wymuszony został niejako obiektywnymi trudnościami związanymi z zaparkowaniem dużego samochodu, to całkowicie irracjonalnym pozostawałoby odjeżdżanie przez oskarżonego sprzed lokalu / gdzie przecież wcześniej stał, zatem miał miejsce do zaparkowania/ i kierowanie się kilkaset metrów dalej, w stronę działek.

Nietrafnym jest zarzut, że biegły nie dysponował pełnymi informacjami odnośnie danych technicznych samochodu, którego oskarżony był kierowcą, gdyż zupełnie co innego wynika z treści opinii /k-235/. Pojemność baku jest jedną z takich danych, stąd też nie ma wątpliwości, że pojemność ta wynosiła 100 l, co uniemożliwiało tankowanie do baku większej ilości paliwa.

Nie wiadomo z jakiego powodu apelujący przyjmuje, że normy zużycia paliwa, na które powołał się biegły nie uwzględniały rzeczywistych okoliczności używania samochodu przez oskarżonego. Wskazać należy, że biegły posłużył się wskazaniami uśrednionymi, przyjął wersję, zgodnie z którą zużycie było większe, a mimo tego uzyskał dane wskazujące, że ilość paliwa rzekomo zużytego przez oskarżonego była zawyżona. Podkreślenia wymaga, że w pierwszym okresie zatrudnienia oskarżonego w firmie pokrzywdzonego użytkowany przez oskarżonego samochód spalał takie ilości paliwa, które odpowiadały przeciętnym normom, co dodatkowo potwierdza, iż normy te uwzględniają wszystkie czynniki, na które wskazał apelujący, związane z normalnym użytkowaniem pojazdu, które w końcowym rezultacie przekładają się na ilość zużytego paliwa.

Brak zatem podstaw do kwestionowania opinii biegłego z punktu widzenia kryteriów wskazanych w art. 201kpk.

Nie jest, w ocenie sądu odwoławczego, dziełem przypadku, że wyliczenia biegłego dotyczące ilości paliwa, które nie mogło zostać wykorzystane przy użytkowaniu samochodu, przeprowadzone w sposób obiektywny pokrywają się z wyliczeniami poczynionymi w toku wewnętrznej kontroli przez samego pokrzywdzonego.

Nie podważa prawidłowości poczynionych przez sąd meriti ustaleń faktycznych argument apelującego, że sąd ten nie ustalił, co stało się z pozostałą częścią paliwa, której oskarżony nie przekazał P. M.. Spotkanie z P. M. wskazuje bowiem w jaki sposób oskarżony mógł rozdysponować także pozostałą część przywłaszczonego paliwa napędowego, do czego miał nieograniczoną wręcz ilość okazji, nie będąc / odmiennie, niż w przypadku transakcji z P. M./przez nikogo obserwowanym.

Z naprowadzonych względów Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutów apelującego.

Stwierdzając, iż sąd pierwszej instancji w wyniku właściwej oceny dowodów poczynił trafne ustalenia faktyczne, prawidłowo ocenił zachowanie przypisane oskarżonemu jako wyczerpujące znamiona przestępstwa przywłaszczenia mienia i wymierzył mu karę, która w żadnym razie nie nosi znamion rażącej surowości / przy uwzględnieniu stopnia społecznej szkodliwości czynu i stopnia winy oskarżonego, jego uprzedniej i następcej karalności/ Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy, czego konsekwencją było obciążenie oskarżonego kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze.